SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 99 (1237)
Wydanie A

Wtorek, 11 kwietnia 1950 r.

Dziś 4 strony
Cena 5 złotych

Przemówienie wicemin. Balickiego

Walka o trwały pokój naczelnym zadaniem FIAPP

11 kwietnia - dniem międzynarodowej solidarności bojowników o wolność i demokrację

WARSZAWA (PAP). — Wicemin. inż. Zygmunt Balicki, przedstawiciel sekretariatu generalnego Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych, wygłosił przemówienie radiowe, którym zapoczątkował uroczystości, związane z dniem międzynarodowej solidarności bojowników o wolność, pokój i demokrację.

Pięć lat — powiedział wicemin. Balicki — upływa od chwili, gdy pod druzgocącymi uderzeniami armii radzieckiej legła w gruzach potęga hitlerowska, a więźniowie kaźni faszystowskich i obozów koncentracyjnych uzyskali wolność.

Międzynarodowa Federacja byłych Więźniów Politycznych, której nazwa w języku francuskim brzmi: „Federation Internationale des Anciens Prisonniers Politiques" — w skrócie FIAPP — od chwili swego powstania na wiosnę 1947 roku zwróciła się do milionów swych członków z wezwaniem do obchodzenia co roku dnia 11 kwietnia, jako symbolicznej rocznicy oswobodzenia z faszystowskich więzień i obozów koncentracyjnych.

W tym dniu we wszystkich krajach, gdzie istnieją związki, należące do naszej federacji, organizowane są corocznie wiece, zebrania i zbiórki świadczenie historycznych miejsc walki z hitlerowskim najeźdźcą.

11 kwietnia — to nie tylko dzień wspomnień, ale przede wszystkim dzień walki.

Nie zagoiły się jeszcze rany ostatniej wojny, a imperialiści amerykańscy gorączkowo przygotowują już nową pożogę wojenną, zagrażając światowemu pokojowi.

Tu użyciem bomby atomowej, straszliwym narzędziem masowej zagłady.

Lecz narody mają jeszcze żywo w pamięci okropności ostatniej wojny. Toteż jesteśmy świadkami i współuczestnikami niebywałego w dziejach, masowego ruchu w obronie pokoju na całej kuli ziemskiej. Na czele tego ruchu kroczy Związek Radziecki — chorąży walki o trwały pokój i przyjaźń między narodami.

Ruch ten ogarnia coraz nowe zastępy ludzi wszelkich narodowości, ras i przekonań. Walka o pokój przyjmuje coraz wyższe, coraz bardziej konkretne formy.

W walce tej masy ludowe w krajach kapitalistycznych przechodzą od słów do czynów: stawiają opór przy wyładowywaniu broni amerykańskiej, odmawiają pracy w zakładach, produkujących sprzęt wojenny, żądają zakazu użycia broni atomowej.

W tych warunkach najważniejszym zadaniem dla nas — byłych więźniów faszyzmu — jest zmobilizowanie całej naszej energii w walce o zapewnienie pokoju.

Nasze doświadczenia bojowe i przeżyte męczarnie oddajemy w służbę tej sprawy.

Mobilizujemy masy członkowskie do walki o pokój. Uczestniczymy we wszystkich akcjach prowadzonych pod egidą Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

W dniu 11 kwietnia członkowie FIAPP zamanifestują swoją solidarność z apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie o uznanie za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy zastosuje broń atomową przeciw jakiemukolwiek krajowi.

Siły pokoju i demokracji rosną. Ich wzrost utrudnia coraz bardziej wykonanie zbrodniczych planów imperializmu. Byłoby jednak niebezpiecznym złudzeniem przypuszczać, że awanturniczy podżegacze wojenni zrezygnują ze swych planów agresji. W miarę wzrastania ich trudności — mnożą oni pro wokacje. Ani na chwilę nie wolno nam osłabić naszej czujności wobec ich poczynań.

Dzień 11 kwietnia w Polsce i we wszystkich krajach, które na sobie poczuły, czym jest faszyzm, będzie dniem przeglądu sił i gotowości bojowej mas zrzeszonych w FIAPP. W potężnych manifestacjach byli więźniowie faszyzmu dadzą wyraz swojej zdecydowanej woli walki przeciwko podżegaczom wojennym — dadzą wyraz swej najgorętszej woli wywalczenia pokoju".

Wiece w obronie pokoju w Bratysławie, Brnie, Gottwaldowie, Bańskiej Bystrzycy

PRAGA (PAP). Czechosłowacki Komitet Obrońców Pokoju zorganizował w czasie świąt licznie manifestacje w obronie pokoju w całym kraju.

W Bratysławie wiec obrońców pokoju odbył się w teatrze narodowym. Wiceprzewodniczący zgromadzenia narodowego Komzala wygłosił przemówienie, w którym podkreślił olbrzymie znaczenie światowej inicjatywy dla czechosłowackich rzesz pracujących, które wszystkie swe wysiłki poświęcają budowie socjalizmu.

„Zlikwidowaliśmy panowanie kapitalistów i wyzyskiwaczy — oświadczył Komzala — i wstąpiliśmy na drogę budowlnictwa socjalistycznego. Będziemy wzmacniać braterską współpracę mas pracujących całego świata i wychowywać nasz naród w duchu proletariackiego internacjonalizmu".

W mieście Gottwaldowo od być się wiec w obronie pokoju, w którym wzięło udział 30 tys. osób.

Na wiecach w Brnie, Ołomuńcu, Morawskiej Ostrawie, Koszycach, Bańskiej Bystrzycy i w innych miastach robotnicy zaaprobowali jednomyślnie tekst oświadczenia, które stwierdza m. in., że wszyscy uczciwi Czesi i Słowacy popierają gorąco apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, uchwalony w Sztokholmie.

„Krzyżacy" Sienkiewicza po rosyjsku

MOSKWA (PP). Nakładem państwowego wydawnictwa literatury pięknej ukazała się w przekładzie na język rosyjski powieść historyczna Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy".

Przekład, dokonany pod redakcją K. Dunin-Borkowskiego, zaopatrzony został w komentarz literacki pióra I. Gorskiego.

Książka z ilustracjami znanego malarza radzieckiego, laureata premii stalinowskiej Sokołowa — Skali, wydana została nakładem 30 tys. egzem plarzy.

Były urzędnik koncernu Krupp premierem Belgii?

BRUKSELA (PAP). Dziennik „Le Peuple" w związku z powierzeniem miąji utworzenia rządu Van Zeelandowi ujawnia kontakty jakie łączą przywódcę konserwatystów belgijskich z międzynarodową finansjerą.

Van Zeeland jest jednym z kierowników światowego konsorcjum przemysłowego Sofina, do którego należą m. in. belgijski trust „Societe Generale de Belgique" oraz niemieckie trusty Krupp, Deutsche Bank i A. E. G.

Van Zeeland jest wiceprzewodniczącym trustów „The Me xican Light and Power Co" i „Chade" oraz wchodzi w skład rady administracyjnej belgijskich zakładów przemysłowych „Ougres-Merihay" i „Tanneries et Maroquineries Belges" oraz trustu „Cairo Electric Railways and Heliopolis Co".

Jeden z dzienników belgijskich doniósł nawet ostatnio, że Van Zeeland przyjął podczas wojny obywatelstwo amerykańskie. Van Zeeland nigdy nie zdementował tej wiadomości.

Albania protestuje przeciwko prowokacjom greckich monarcho-faszystów

TIRANA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagr. Albańskiej Republiki Ludowej skierowało do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie note, w której protestuje przeciwko prowokacjom dokonanym przez greckie wojska monarchistyczne w marcu br. na granicy Albanii.

Nota stwierdza m. in. że 7 marca 1950 r. oddział grecki liczący kilkunastu żołnierzy i oficerów wkroczył na terytorium Albanii w rejonie Sopik i usiłował uprowadzić do Grecji albańskich strażników granicznych. Po ostrej wymianie strzałów, która trwała około godziny albańska straż graniczna zmusiła napastników do wycofania się na terytorium greckie.

13 marca żołnierze greccy zbliżyli się do granicy albańskiej koło wsi Perhikar i ostrzelali z granatników chłopów albańskich pracujących w polu.

17 marca wojska greckie ponownie ostrzelały okolice wsi Perhikar z granatników.

Nota wymienia szereg innych prowokacji dokonanych przez greckie wojska monarcho - faszystowskie i stwierdza m. in., że w ciągu marca samoloty greckie przelatywały kilkakrotnie nad terytorium albańskim.

W związku z tymi prowokacjami rząd albański składa sta nowczy protest w sekretariacie ONZ.

Junacy z hufców „SP" elektryfikują wsie
Młodzi górnicy przekraczają zobowiązania
podjęte na cześć 1-go Maja

WARSZAWA. Czyn pierwszomajowy podjęła młodzież wszystkich Kół ZMP i hufców „SP" na terenie kraju. — Dla uczczenia Święta Klasy Robotniczej ZMP-owcy — junacy i junaczki postanowili zwiększyć swe wysiłki w ramach zaplanowanych prac społecznych.

Akcje kulturalne organizowane przez młodzież hufców fabrycznych i miejskich dla wsi, elektryfikacja i radiofonizacja wsi spółdzielczych oraz gospodarstw małorolnych chłopów, pomoc w akcji siewnej na Państwowych Gospodarstwach Rolnych, — oto zadania, jakie realizuje już młodzież dla uczczenia dnia 1-go Maja.

Z brygad węglowych codziennie nadchodzą wiadomości o stałym przekraczaniu zobowiązań długofalowych młodych górników „SP", którzy wtają w ten sposób zbliżające się Święto 1-go Maja.

W brygadzie Nr. 50 osiągają najlepsze rezultaty w tym zakresie ZMP-owcy — junacy:

Pietruszka Eugeniusz, Kaźmierch Stanisław i Puchalski Jan. Zobowiązali się dać 120 proc. — dają 164 proc.

W ślad za nimi idą: Kamiński Stanisław, Książek Józef, Stolarczyk Zygmunt, Flak Leon i Gazdowski Eugeniusz.

Trzeba zaznaczyć, że młodzież tej brygady dopiero 2 tygodnie temu oszczędziła współzawodnictwie 300.000 zł., przeznaczając tę sumę na radiofonizację spółdzielni produkcyjnej w Ślezanach — powiat. radzymińskiego.

Młodzi górnicy brygady Nr. 51 przekraczają z poważną nadwyżką uchwalone poprzed nio zobowiązania długofalowe. Rezultat 210 proc., do osiągnięcia którego zobowiązał się zespół ze „ściany młodzieżowej", jest już przekroczony. Zespół ten osiąga obecnie 220 proc. normy.

W tygodniu SPMD brygada Nr. 51 zakupiła — ze uzyskane we współzawodnictwie pracy sumy — radioodbiornik i biblioteczkę dla swych młodszych kolegów ze wsi wzorcowej Jasienne.

Dla uczczenia 1-go Maja druga kompania tej brygady zakupi ze swych oszczędności sprzęt sportowy dla szkoły w Michałkowicach

Kraków. Obserwatorium astronomiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego zanotowało trzęsie nie ziemi w odległości około 3.000 km.

Pięciu traktorzystów: Wacław Drożyński, Czesław Sikora, Edward Borkowski, Edward Kaczmarek i Tadeusz Turnogórski przyjechali do spółdzielni produkcyjnej w Buszowie. Zostaną tu przez całe lato. Zaorzą pola, obsieją je, potem zbiorą plony. Foto: K. Kraczyński.

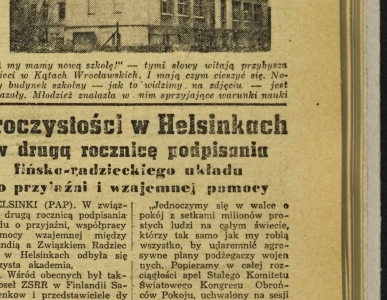

„A my mamy nową szkołę!" — tymi słowy witają przybyszów dzieci w Kątach Wrocławskich. I mają czym cieszyć się. Nowy budynek szkolny — jak to widzimy, na zdjęciu — jest okazały. Młodzież znalazła w nim sprzyjające warunki nauki

Uroczystości w Helsinkach w drugą rocznicę podpisania fińsko-radzieckiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy

HELSINKI (PAP). W związku z drugą rocznicą podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Finlandią a Związkiem Radzieckim w Helsinkach odbyła się uroczysta akademia.

Wśród obecnych był także poseł ZSRR w Finlandii Sawonenkow i przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej.

Referat o znaczeniu układu wygłosił przewodniczący Towarzystwa Kilpi, który oświadczył „Jednoczymy się w walce o pokój z setkami milionów prostych ludzi na całym świecie, którzy tak samo jak my pobią wszystko, by udaremnić agresywne plany podżegaczy wojennych. Popieramy w całej rozciągłości apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, uchwalony na sesji sztokholmskiej. Skupimy się je szcze ściślej wokół Związku Radzieckiego w potężnym obozie bojowników o pokój."

Oredzie XII Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej
Naród francuski przeciwstawi się zbrodniczym planom imperialistów
Walka o pokój oznacza walkę o przywrócenie niepodległości Francji

GENEWA (PAP). W Genewie villiers pod Paryżem zakończył obrady XII kongres Francuskiej Partii Komunistycznej. W ostatnim dniu obrad kongres uchwalił orędzie do narodu francuskiego, które m. in. brzmi:

Imperialiści amerykańscy szarpani przez kryzys czynią gorączkowe przygotowania do wojny. Zwiększają oni na olbrzymią skalę swe budżety wojenne.

Ubarajają w przyśpieszonym tempie kraje marshallowskie łącznie z reakcyjnymi, militarystycznymi i żądnymi odwetu Niemcami zachodnimi. Zamierzają, według własnych swych cynicznych słów, „zabijać niewolnika w kolebkach, modląc się starców i pracujących mężczyzn" za pomocą bomb atomowych i wodorowych, by narzucić światu swe panowanie.

Francuska Partia Komunistyczna, wielka partia klasy robotniczej, niepodległości narodowej i pokoju wzywa was do jedności i do akcji, by odwrócić potworną groźbę wojny atomowej, by ocalić Francję i pokój.

Rząd zdradził interesy ojczyzny.

Imperialiści Stanów Zjednoczonych, których niewolnicze słucha rząd rezygnacji narodowej, rząd godzący się na plan Marshalla, pakt atlantycki, plan pomocy wojskowej i zastraszające konsekwencje tych układów — pragną przekształcić Francję w rezerwuar mięsa armatniego — a Francuzów — w piechotę z góry przeznaczoną na zagładę i dowodzoną przez zbrodniarzy z Oradour.

Imperialiści amerykańscy kierują już do naszych portów ładunki broni i amunicji, samoloty, armat i czołgów, by przekształcić Francję w poligon bomby atomowej, w kraj zniszczenia i ruin.

Imperialiści pragną zaatakować kraj socjalizmu.

Imperialiści chcą napaść na Związek Radziecki — kraj socjalizmu, który pod przewodem Stalina ocalił świat od barbarzyństwa faszystowskiego i prowadzi bez wytchnienia politykę pokojową. Imperialiści chcą rozpętać wojnę przeciwko krajom demokracji ludowej kroczącym naprzód ku socjalizmowi. Imperialiści chcą rozpętać wojnę przeciwko mię dzynarodowemu ruchowi robotniczemu i demokratycznemu, który walczy o to, by wyzwolić się od tyranii ciemięzców i ujść w swe ręce własne losy.

Niegodne rządy prowadzą Francję ku przepaści.

Rządy te chcą narzucić Francji dyktaturę faszystowską.

Hańebna koalicja — od prawicowych przywódców socjalistycznych, do buntowników z RPF poprzez radykałów, MRP i PRL — zmierza do utrzymania reżimu bagna i krwi, reżimu ciemnoty i dyktatury policyjnej. Partie tej koalicji uchwalają nikczemne ustawy. Przygotowują one ordynację wyborczą, która pozbawi jedną trzecią część Francuzów przedstawicielstwa w Zgromadzeniu Narodowym, podczas gdy rząd wysłuje z de Gaulleem, by zaprowadzić Francję do faszyzmu.

Zmuszają one naszych synów do przelewania krwi w zbrodniczej wojnie z Vietnamem, pro wadzonej w imię zysku banku indochińskiego i gwoli utrzymania bazy strategicznej dla amerykańskich podżegaczy wojennych. Dość krwi, dość ruin, dość śmierci! Naród nie chce brudnej wojny w Vietnamie, nie chce przygotowywanej wojny agresywnej. Naród nie będzie prowadził wojny. Pragnie on pokoju. Walka o pokój oznacza walkę o Francję, o wolność, o przywrócenie niepodległości narodowej, o szczęście Francuzów i Francuzek.

XII Kongres Francuskiej Partii Komunistycznej wzywa wszystkich uczciwych ludzi do czynu w obronie pokoju. Robotnicy, którzy odmawiają wyładunku, przewozu i fabrykacji broni, rokujące nam równoczesne niewolę i śmierć, pozostają wierni tradycji klasy robotniczej, tradycji chlubnej walki naszego ludu o wolność i niepodległość narodową.

Francuzi i Francuzki!

Twórzcie razem mocny i jednolity front pokoju. Twórzcie wszędzie — w każdym zakładzie pracy, w każdym mieście, w każdej wsi i osiedlu — komitety obrońców pokoju.

O ZAKAZ BRONI ATOMOWEJ!

Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w manifeście uchwalonym na sesji w Sztokholmie wzywa ludzi całego świata do podpisy pod petycją w sprawie całkowitego zakazu broni atomowej, broni masowej i masowej zagłady ludzi. w sprawie wprowadzenia ścisłej kontroli międzynarodowej.

Gigantyczna walka wszystkich ludów o pokój nabierze jeszcze większego rozmachu. Miliony podpisów potwierdzą niezachwianą wolę pokojową ludu Francji.

O rząd ocalenia narodowego!

XII Kongres Francuskiej Partii Komunistycznej, prze-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Zobowiązanie pierwszomajowe — sprawdzianem osiągnięć klasy robotniczej

Oszołomieni bogactwem zobowiązań, ich rozmaitością i zasięgiem, zastanawiamy się czasem, jak to jest możliwe, by zespół włókienniczy, który przed miesiącem powziął wielopofalowe schowiązania, że wykona 110 proc. bazy, dzisiaj mógł podwyższyć swe zobowiązanie o nowe 10 proc?

Wszak zobowiązania długofalowe były na ogół trudne, odpowiedzialne i uchwalane z namysłem, bynajmniej nie pochopnie...

Odpowiedź na to pytanie da nam dwumiesięczne doświadczenie grupy przodowników indywidualnych, przedujących brygad kopalni „Polska" i „Generał Zawadzki", jak również PZPB im. Stalina oraz szeregu fabryk elektrotechnicznych, gdzie współzawodnictwo długofalowe jest rozpowszechnione i dobrze realizowane.

Każda z gałęzi produkcji ma swe specyficzne trudności i bogacki, które nie zawsze można usunąć „od ręki". Sprawy te analizowano ciągle w toku wykonania zobowiązań, rozważając kolektywnie sposoby usprawniania pracy. A w miarę jej usprawniania wysuwają się zwykle coraz nowe możliwości, dawniej nieznane.

Te właśnie drogie nowe usprawnienia w organizacji pracy, jej koordynacji z zaopatrzeniem i zbytem oraz dobra działania pogotowia remontowego „likwidującego postoje awaryjne, pozwoliły na wykonanie i przekroczenie zobowiązań długofalowych przez wielu robotników i stworzyły możliwości dla dalszego wzrostu wydajności. Znalazł on wyraz w nowych, podwyższonych zobowiązaniach długofalowych na dzień 1 Maja.

Zobowiązania te, to zaledwie jedna z form Czynu 1-Majowego klasy robotniczej. Obok nich spotykamy bowiem wiele zobowiązań jednorazowych. Odżyła też inicjatywa Hajduckich Zakładów Hutniczych — przyśpieszenie obiegu środków obrotowych, podjęta przez PZPB im. Stalina, a następnie podchwycona przez inne zakłady.

PaFaWag rzucił wezwanie współzawodnictwa w planowej racjonalizacji; ta cenna inicjatywa nie została dotąd należycie podtrzymana. Dobrymi wynikami w tej dziedzinie może się poszczycić — oprócz PaFaWagu — również wielotysiączna „Jedenastka" z Częstochowy.

Z gruntu nową metodę obsługi statków — metodę szybkościową — zaczynają wprowadzać w życie naszes porty. Rekord w swoim rodzaju ustanowił pocztowiec z załadunku węglem statku duńskiego „Hafnia".

Ta nowa, rodząca się dopiero forma współzawodnictwa portowego, ma nie tylko znaczenie oszczędnościowe, lecz przede wszystkim pozwoli uniknąć zatorów w pracy portów, które stają się również portami tranzytowymi dla Europy południowo-wschodniej.

Na specjalną uwagę zasługuje podniesienie się poziomu współzawodnictwa na wsi. Nie dawno jeszcze najbiedniejsza, najbardziej urywkowa postać współzawodnictwa — przybrała na dojrzałości i planowości, zwłaszcza w gospodarstwach zespołowych.

PGR-y i spółdzielnie produkcyjne deklarują zobowiązania, dotyczące zasiewów, zwiększania mleczności krów, wydajności gleby, remontów maszyn. Zgłaszają zobowiązania oszczędnościowe i socjalne.

Pojawiły się też pierwsze jaskółki współzawodnictwa między pracownikami biurowymi i administracyjnymi. Ciekawa ta inicjatywa nie zrodziła jeszcze powszechnie, lecz współzawodnictwo 1-majowe jest dopiero w swej pocznej fazie rozwoju...

Niewątpliwie wypłynie jeszcze niejedna nowa forma i niejedno osiągnięcie; niewątpliwie przyniosą one klasie robotniczej wiele nowego doświadczenia i dorobku. Już to jednak, co widzimy dzisiaj, pozwala ocenić ogrom postępu w stosunku do akcji 1-majowej roku ubiegłego; pozwala stwierdzić wielkie wzbogacenie się treści współzawodnictwa i zwiększenie skali jego osiągnięć, zawartej w cyfrach produkcji. *W. K.*

Orędzie XII Kongresu FPK

(Dokończenie ze str. 1-ej)

konany, że daje wyraz wszystkim kołom, przypomina awanturnikom, że „naród Francuski nie będzie nigdy prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu" — krajowi zwycięzców spod Stalingradu.

Francuzi i Francuzki! Łączcie się, by wymusić natychmiastowe zakończenie haniebnej wojny w Vietnamie, odwołania kompedycyjnego i urzeczywistnienie naszego programu ocalenia narodowego Francji, by do prowadzić do utworzenia takiego rządu, jakiego pragniecie w naszym kraju — rządu uczciwości, rządu wolności i pokoju, rządu ludu, wyłonionego przez lud i pracującego dla ludu, rządu jednolitej demokratycznej, prawdziwego rządu Francji.

Francuska Partia Komunistyczna, wierna pamięci swych bohaterów i męczenników ruchu oporu, gotowa jest wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli prowadzić Francję do świetlanej przyszłości, dobrobytu i pokoju. Przewaga jest po stronie sił pokoju i demokracji. Swą jednością i swoją akcją zmuszą one podżegaczy wojennych do odwrotu i odniosą zwycięstwo.

24 letnia S. Bielińska zawiadowcą stacji w Nakle

GDAŃSK. Pierwszą kobietą na stanowisku zawiadowcy stacji w DOKP Gdańsk jest 24-letnia Stefania Bielińska, która pełni swe obowiązki w Nakle nad Notecią.

Mimo młodego wieku jest ona uważana za jednego z najlepszych zawiadowców.

Bułgarska Agencja Telegraficzna

przygważdża oszczerstwa radia londyńskiego

SOFIA (PAP). Bułgarska Agencja Telegraficzna ogłosiła komunikat stwierdzający, że szereg rozgłośni zagranicznych, a przede wszystkim rozgłośnia londyńska, nadały wiadomość z Aten o rzekomym ostrzelaniu w dniu 6 kwietnia przez bułgarską straż graniczną dwóch członków tzw. komisji bałkańskiej ONZ.

Według wspomnianych rozgłośni członkom komisji bałkańskiej ONZ — pułkownik francuski Guillochon i pułkownik brytyjski Jeffery zostali rzekomo ostrzelani z terytorium bułgarskiego w chwili gdy przybyli na granicę grecko-bułgarską, by wziąć udział w rozmowach między przedstawicielami bułgarskich i greckich sił zbrojnych. Płk. Guillochon miał otrzymać przy tym postrzał w nogę.

Jak ustalono w wyniku śledztwa, przeprowadzonego przez kompetentne władze bułgarskie, w dniu 6 kwietnia nie odbyło się i nie miało się odbyć żadne spotkanie między przedstawicielami greckich i bułgarskich sił zbrojnych. Jak powszechnie wiadomo, spotkania tego rodzaju są ustalane w wyniku pisemnego zadania jednej ze stron.

W wyniku śledztwa ustalono także ponad wszelką wątpliwość, że w dniu 6 kwietnia nie oddano ze strony bułgarskiej żadnego strzału w kierunku terytorium greckiego. Na podstawie powyższych faktów Bułgarska Agencja Telegraficzna upoważniona została do zdementowania wspomnianych oszczerczych i prowokacyjnych wiadomości, skierowanych przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej.

Bułgarska Agencja Telegraficzna, upoważniona także zesłała do zakomunikowania o nowych prowokacjach dokonanych przez greckich monarchofaszystów na południowej granicy Bułgarii.

W związku z tym ministerstwo spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej wystosowało do Organizacji Narodów Zjednoczonych telegram protestacyjny.

Dokerzy Gdyni solidaryzują się z robotnikami portowymi Marsylii

GDYNIA (PAP). Represje władz francuskich wobec strajkujących robotników portowych w Marsylii wywołały głębokie oburzenie wśród robotników portowych Wybrzeża. Dają oni temu wyraz na licznych protestacyjnych zebraniach.

M. in. robotnicy portowi Gdyni przesłali towarzyszom francuskim pismo, w którym czytamy: „Żądamy zaniechania przesładowań tow. Pressinet sekretarza generalnego Międzynarodowego Zrzeszenia Marynarzy i Dokerów za jego walkę o pokój i o wyzwolenie klasy robotniczej spod jarzma kapitalizmu oraz oświadczamy, że będziemy solidaryzować się z francuskimi robotnikami portowymi w ich walce z podżegaczami wojennymi i tymi sługusami imperialistów, którzy za pieniądze kapitalistów z Wall-Street zdradzają klasę robotniczą Francji".

Robotnicy portowi i kolejarze włoscy nie będą wyładowywać amerykańskiej broni

RZYM (PAP). Komitet Obrońców Pokoju w Taranto zna crie rozszerzył swą działalność. We wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach miasta powstały dziesiątki Komitetów Obrońców Pokoju, popierających robotników portowych, którzy przeciwstawiają się wyładunkowi amerykańskiego sprzętu wojennego.

Kolejarze i tramwajarze prowincji i miasta Lecca zobowiązali się do przeciwstawienia się wszelkimi sposobami transportowi broni amerykańskiej.

W prowincji Marchia drobni dzierżawcy przyrzekli zbiórkę artykułów żywnościowych, które zostaną przekazane robotnikom portowym w Anecie na dowód solidarności z nimi w walce przeciw wyładunkowi broni.

Rada miejska w Catanii na Sycylii uchwaliła jednogłośnie rezolucję w obronie pokoju.

Delegacja polska wyjechała do Helsinek

Sprawy obrony pokoju tematem obrad SDFK

WARSZAWA (PAP). 17 bm. rozpoczyna się w Helsinkach (Finlandia) obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Temat obrad sesji będzie działalność w obronie pokoju krajowych sekcji federacji, sprawozdanie z konferencji kobiet azjatyckich, która odbyła się w grudniu ub. roku w Pekinie oraz przebieg realizacji uchwał tej konferencji, bilans Międzynarodowego Dnia Kobiet i przygotowania do obchodu 1-go Maja oraz przygotowania do Międzynarodowego Dnia Dziecka, przypadającego na dzień 1 czerwca r. b.

Na sesję SDFK wyjechała delegacja polska w składzie: wice przewodniczącą SDFK, wiceprzewodniczącą Ligi Kobiet, wiceminister Eugenia Pragierowa, sekretarz Tzrz. Gł. L. K. — Stanisława Zawadecka oraz członek prezydium Tzarz. Gł. Ligi Kobiet — Alicja Musiał.

Samoloty i auta dla faszystów

USA uzbrajają frankistowską Hiszpanię

BRUKSELA (PAP). — Dziennik „Drapeau Rouge" donosi, że statek „Marques de Comillas" zawinął do portu Bilbao z ładunkiem amerykańskich samochodów wojskowych, przeznaczonych dla armii frankistowskiej.

W ciągu najbliższych dni spodziewane jest przybycie na lot niako madryckie 48 samolotów typu „Stimson", przeznaczonych dla frankistowskich sił powietrznych. „Drapeau Rouge" donosi również, że wkrótce uruchomione zostanie na szczycie Velata w Sierre — Neveda, w porozumieniu z rządem USA, laboratorium dla badania promieni kosmicznych.

Zniżki kolejowe dla zwiedzających MTP

WARSZAWA (PAP). — Niezależnie od wydatnych zniżek na kolejach i liniach lotniczych komunikacji krajowej wielu państw zagranicznych przyznano zniżki turystom, przybywającym na Międzynarodowe Targi Poznańskie: kolejeczechosłowackie przyznają 25 proc. zniżki, koleje węgierskie — 33 proc. zniżki, rumuńskie — 50 proc. zniżki, bułgarskie — 25 proc., austrackie — 25 proc., włoskie — 50 proc. zniżki. Również na kolejach szwedzkich, duńskich, norweskich, belgijskich i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, turystom przysługuje 25 proc. zniżki w przejazdach tranzytowych. Na przewóz eksponatów koleje rumuńskie i holenderskie udzieliły 50 proc. zniżki, zaś Czechosłowacja, Włochy, Belgia, Francja i Niemiecka Republika Demokratyczna przewożą eksponaty bezpłatnie.

Na równi z Zakopanem i Otwockiem

Oborniki - ośrodkiem przeciwgruźliczym

Projekt utworzenia gminy uzdrowiskowej

Podwrocławską miejscowość Oborniki Śląskie czeka wielki awans; ma ona być przekształcona w gminę uzdrowiskową.

Na takich warunkach rządzą się dziś dwa wielkie ośrodki lecznicze w Polsce — Zakopane i Otwock, w których znajdują się liczne sanatoria dla chorych na płuca, przyczym w każdym z tych miast ilość łóżek dla chorych wynosi przeszło dwa tysiące.

Zakopane — to górska miejscowość, położona na wysokości 700 m. nad poziomem morza. Otwock jest uzdrowiskiem nizinnym o niezwykłych właściwościach, gdyż rozsiadł się na przepastnej warstwie piasku grubości ponad 30 metrów. Dzięki temu jest to miejscowość fenomenalnie sucha, a lasy sosnowe jeszcze pomnażają jej walory zdrowotne.

Oborniki są małą miejscowością w porównaniu z tymi ośrodkami. Ilość łóżek dla chorych wynosi tu obecnie około 530, ale jeszcze w tym roku przekroczy 600.

Wspaniałe warunki klimatyczne Obornik zwróciły uwagę Rządu i w planie 6-letnim przewidziane jest zbudowanie w tej miejscowości nowych, wspaniałe wyposażonych sanatoriów, które rozporządzać będą 400 łóżkami. W ten sposób ilość łóżek dla gruźlików wzrośnie w Obornikach do 1.000.

Klimat Obornik jest bardzo łagodny, tzw. nie bodźcowy. Ma on charakter nizinny, bo Oborniki leżą zaledwie 180 do 200 m. nad p. m. wśród rozległych lasów. Powietrze jednak nie ma cech ściśle nizinnych, jak w Otwocku, lecz pewne właściwości okolic podgórskich. Właściwości te wynikają z położenia wśród wzniesień, zwanych garbami Trzebnickimi, albo Kocimi Górami.

Jak wielką wagę przywiązuje się do walorów klimatycznych Obornik, świadczy egzamen zaplanowanych tu inwestycji. Koszt każdego z 400 łóżek wyniesie około 1.200.000 zł.

Wysoka ocena klimatu Obornik spowodowała również projekt nadania tej miejscowości uprawnień, z jakich korzystają Otwock i Zakopane, a to przez utworzenie gminy uzdrowiskowej z własną komisją klimatyczną i opodatkowaniem wszystkich obywateli, przebywających czasowo na terenie gminy.

Jak się dowiadujemy, Min. Zdrowia wniesie niebawem do Sejmu projekt ustawy gwarantujący Obornikom nową, wysoką rangę wśród miejscowości klimatycznych w Polsce. (w.d.)

Robotnicy portowi i kolejarze włoscy nie będą wyładowywać amerykańskiej broni

RZYM (PAP). Komitet Obrońców Pokoju w Taranto zna crie rozszerzył swą działalność. We wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach miasta powstały dziesiątki Komitetów Obrońców Pokoju, popierających robotników portowych, którzy przeciwstawiają się wyładunkowi amerykańskiego sprzętu wojennego.

Kolejarze i tramwajarze prowincji i miasta Lecca zobowiązali się do przeciwstawienia się wszelkimi sposobami transportowi broni amerykańskiej.

W prowincji Marchia drobni dzierżawcy przyrzekli zbiórkę artykułów żywnościowych, które zostaną przekazane robotnikom portowym w Anecie na dowód solidarności z nimi w walce przeciw wyładunkowi broni.

Rada miejska w Catanii na Sycylii uchwaliła jednogłośnie rezolucję w obronie pokoju.

List z Londynu

„Żelazna kurtyna" brytyjskich pracodawców

Korespondencja API dla Słowa

Zdaje się, że to Churchill jest autorem sławnego dziś terminu — „żelazna kurtyna". Churchill twierdził, że jest to barie ra, stworzona przez Związek Radziecki, biegnąca przez środek Europy między państwami socjalistycznymi i kapitalistycznymi. To, o czym pisze dzisiaj, świadczy, że jeśli kurtyna taka istnieje, to stworzona została nie przez Związek Radziecki, lecz przez Churchilla i jego przyjaciół politycznych.

Robotnicze związki zawodowe zapłosły ostatnio 20 robotników angielskich, celem wzięcia udziału w charakterze gości w uroczystościach pierwszomajowych. Towarzystwo Przyjaźni brytyjsko - Radzieckiej przyjęło zaproszenie posłanników, że 20 zaproszonych delegatów wybranych zostanie spośród robotników różnych fabryk.

Pierwsza fabryczkę, do której Tow. Przyjaźni zwróciło się z tą propozycją, były zakłady budowy maszyn w Coventry, miejscą, które najbardziej ucierpiało w Anglii wskutek bombardowania. Lecz... natychmiast zaproszenie „żelazna kurtyna". Dyrekcja fabryki oświadczyła, że jeśli którykolwiek z robotników przyjmie zaproszenie, będzie natychmiast zwolniony z pracy! A pozbawienie pracy robotnika - metalowca jest dziś w Coventry rzeczą powszechną, wobec rosnącego tam z dnia na dzień bezrobocia.

Drugim z kolei przedsiębiorstwem były wielkie zakłady samochodowe Austin, zatrudniające 20.000 robotników. Gdy spotkały się wyżej delegata zaproszenie w kole związkowym, prawicowi laboureyści wystąpili z protestem i różnego rodzaju gierkami doprowadzili do tego, że wybory delegata zostały uniemożliwione. Podawali fałszywe oświadczenia dla pracy, z czego skorzystał skwapliwie organ Partii Pracy, „Daily Herald", umieszczając je na pierwszej ko lumnie. Powtarzam raz jeszcze, że „żelazna kurtyna" nie jest dziełem ZSRR, tworzą ją natomiast działacze związków zawodowych z dekadą samochodowych Austina.

„Daily Herald" nie omieszkał omajnąć się z okazji czytelników, że Partia Pracy nie uznaje (!) Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko - Radzieckiej i że wszelki kontakt z tą organizacją wzbroniony jest członkom partii.

Ci sami ludzie, którzy wrzeszczą stale, aż do znudzenia, że jest coś podejrzanego w tajemniczości, jaką otacza się rzekomo Związek Radziecki, którzy twierdzą, że wszystko byłoby w porządku, gdyby tylko Związek Radziecki wpuszczał każdego do swego kraju, którzy uważają, że Wschód odgradza się zdecydowanie od Zachodu, bojąc się otwartej konkurencji — ci właśnie ludzie robią wszystko, co w ich mocy, aby przeszkodzić kontaktowi między robotnikami angielskimi i radzieckimi. I podczas gdy uniemożliwia się ten kontakt metodami wyżej przytoczonymi, propaganda antyradziecka szaleje z niesłabną cą wściekłością.

Jest jeszcze jeden aspekt tej sprawy, zasługujący na podkreślenie. W pierwszej fabryce usiłował przeszkodzić wyjazdowi robotników do Moskwy właściciel fabryki, w drugiej zrobili to prawicowi działacze Partii Pracy. Fakt ten jest znamienny. Tak właśnie wygląda współpraca Partii Pracy z konserwatystami w każdej dziedzinie — politycznej i gospodarczej. Tego rodzaju współpraca prowadzi klasę robotniczą Anglii do katastrofy.

Pełnej słuszności nabierają słowa od dawna powtarzane w Anglii, że za każdym razem, kiedy Churchill kichnie, działacze Partii Pracy wyciągają chustki do nosa!

Derek Kartun

S. † P.

Dr. med. Ernest Tadeusz Ferens

Zastępca Profesora, kierownik Kliniki Neurochirurgicznej Akademii Lekarskiej we Wrocławiu przeżywszy lat 42 zmarł dn. 8 kwietnia 1950 r.

Eksportacja zwłok nastąpi we wtorek dn. 11 kwietnia o godz. 13-tej z kaplicy Zakładu Anatomii Patologicznej przy ul. Marcinkowskiego.

O tej bolesnej stracie zawiadamia Młodzież i Grono Kolegów, zapraszając do licznego udziału w smutnym obrzędzie

DZIĘKAN I RADA WYDZIAŁU
LEKARSKIEGO AKADEMII LEKARSKIEJ

S. † P.

Dr. med. Ernest Tadeusz Ferens

Zastępca Profesora, kierownik Kliniki Neurochirurgicznej Akademii Lekarskiej we Wrocławiu przeżywszy lat 42 zmarł dn. 8 kwietnia 1950 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek dn. 11 kwietnia o godz. 13-tej z kaplicy Zakładu Anatomii Patologicznej przy ul. Marcinkowskiego.

O tej bolesnej stracie zawiadamia Młodzież i Grono Kolegów, zapraszając do licznego udziału w smutnym obrzędzie

REKTOR I SENAT AKADEMII LEKARSKIEJ

S. † P.

Dr. med. Ernest Tadeusz Ferens

Zastępca Profesora, kierownik Kliniki Neurochirurgicznej Akademii Lekarskiej we Wrocławiu przeżywszy lat 42 zmarł dn. 8 kwietnia 1950 r.

Pogrzeb odbędzie się w Białej Krakowskiej dn. 12 kwietnia o godz. 16-tej, o czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych

ŻONA Z CÓRKĄ

SŁOWO SPORTOWE

4:1 i 1:5 wygrały
Zw. Warta i Kol. Polonia
z piłkarzami Wrocławia

Dwa zespoły ligowe przegrzamiowały podczas świąt piłkarzy wrocławskich. Egzamin wypadł źle dla obu stron. Warta i Polonia nie pokazały dobrej piłki, a Gwardia i Team Gwardia—Ogniwo nie wybijały się ponad przeciętny poziom naszych drużyn A klasowych, które jak wiemy nie są pierwszego gatunku. Mecze oglądało każdorazowo po 7.000 widzów, co dowodzi popularności tego sportu i nakłada konieczność znalezienia jakiegoś sposobu na polepszenie piłkarskich wybitników.

Może dobrzy trenerzy zapiekują się młodzieżą juniorów i rezerw klubowych? Może oni potrafią z niezłych piłkarzy grających egoistycznie i bez głowy stworzyć jakiś mur silny zespół? Narazie jest źle i aby to źle dało się naprawić przy końcu sezonu, gdy mistrz Dolnego Śląska walczyć będzie znów o awans do Drugiej ligi, która Wrocławowi jest również potrzebna, jak dobrzy trenerzy.

Gwardia mogła się podobać mimo porażki z Polonią 1:5

Wynik brzmiał 1:5 (0:2). Kolejarz — Polonia przewyższał o klasę wrocławską Gwardię. Tym nie mniej cieszymy się z dobrej postawy naszej drużyny sygnalizuje wrocławianom powstawanie jedenastki, która może spełnić rolę jedyną na drugą ligę. Gwardia klub klasy A, ligowym przeciwnikom umiała przeciwstawić się jak równy równemu w pierwszych 20 minutach i przy końcu spotkania. **Jako wielki plus notujemy to, że mimo wynniku 0:5 gospodarze nie załamali się, prowadzili grę szybką i otwartą. Gdyby trochę szczęścia w strzałach, ba gdyby trochę częściej zdobywano się na strzały, kilka piłek musiałby bramkarz ligowców wyciągać z siatki.**

Nie będziemy dzisiaj wymieniali nazwisk wyróżniających się piłkarzy. Ograniczymy się do uwag pod adresem poszczególnych linii drużyny, ażeby dopomóc kierownictwu Gwardii do uzyskiwania sukcesów, na które piłkarstwo dolnośląskie od dawna i napiękniej czeka. Obrońcom gratulujemy zgrania i szybkości. Powinni jednak zwrócić jeszcze uwagę na obstawianie groźniejszych napastników, a wtedy nie będzie niespodzianych strzałów, jak to było w niedzielę. Pomoc gra dobrze, ale musi celniej wysyłać piłki skrzydłowym. Atak grał tylko stroną prawą, na tlu maczyć można tym, że na lewym skrzydle statystował nr 11?, którego jak najprędzej należałoby zmienić na umiejącego grać w piłkę zawodnika.

JAK GRANO

Mecz był bardzo ciekawy i przeprowadzony w szybkim tempie. Pierwsze 20 minut przeważała Gwardia. Powoli gra się wyrównuje i przewagę uzyskują lepsi technicznie goście. Dwie bramki strzelone przez Wesołowskiego i Zelena ja były nie do obrony i padły z bliskiej odległości z winy obrońców, nieobstawiających groźnych napastników Polonii.

Po przerwie goście mają stałą i wyraźną przewagę, uwieńczoną celnym strzałami Popiołka (2) i Wesołowskiego. Gospodarzom, którzy zdobyli się od dawna i najpiękniej czekamy. Obrońcom gratulujemy zgrania i szybkości. Powinni jednak zwrócić jeszcze uwagę na obstawianie groźniejszych napastników, a wtedy nie będzie niespodzianych strzałów, jak to było w niedzielę. Pomoc gra dobrze, ale musi celniej wysyłać piłki skrzydłowym. Atak grał tylko stroną prawą, na tlu maczyć można tym, że na lewym skrzydle statystował nr 11?, którego jak najprędzej należałoby zmienić na umiejącego grać w piłkę zawodnika.

Sędziował dobrze ob. Długosz. Widzów około 7.000.

Warta nie zachwyciła Wrocławian mimo pewnego zwycięstwa

Gra była nieciekawa. Warta potrafiła wprawdzie być drużyną lepszą przez znaczną cały okres gry, ale miała przeciwko sobie wyjątkowo źle usposobiony zespół piłkarzy Ogniwa i Gwardii. U Wrocławian dobrą notę stawiamy tylko Gajewskiemu. Niezie wypadli Mańczyk i mimo nieruchliwości Arbach. Slech i Borek zmarnowali kilka okazji do strzału, a Kowalski bramkarz zawinili puszczane bramki, z których żadna nie była wysokiej klasy.

W pierwszej połowie podobnie jak w meczu z Polonią, wrocławianie mieli 20 minut przewagi uwieńczone zdobytą bramką. Niestety zdobył ją zaobrona Warty kierując piłkę Borka do własnej bramki. Potem była tylko wzrastająca z każdą chwilą przewaga gości. Jest to zasługą nie ich dobrej gry, ale złej gry zespołu gospodarzy.

Wrocławianie wolniej chodzili do górnych piłek i nie umieli sobie poradzić z częste mi filtszami.

Przed przerwą goście zdoby li bramki przez Opitza i Skrzypniaka.

Po zmianie stron przewaga gości wzrasta. Piłka co chwilka jest pod skrzydłowym wrocławian. Ratuje od utraty punktu nieudolność strzałowa gości i Gajewski. Mimo rozpaczliwej obrony gospodarzy Skrzypniak i Opitz podwyższają wynik meczu do stanu 4:1 dla Warty.

Sędziował dobrze ob. Długosz. Widzów około 7.000.

Dzień WROZLA

Lekkoatleci wrocławscy organizują w dniu wyzwolenia Dolnego Śląska (16 kwietnia) ciekawe zawody lekkoatletyczne. Na stadionie Gwardii odbędą się 4-e walki lekkoatletów dolnośląskich, w konkurencji kobiet i mężczyzn. Bogaty pro gram imprezy i solidne przygotowanie się zawodników Spójni, AZS, Czarnych, Studium WF, Pafawagu i Ogniwa dostarczą miłośnikom sportu lekkoatletycznego dużo emocji.

Inowacją imprezy jest to, że wszystkie startowe zawodnicy szeni w klubach lekkoatleci.

Zgłoszenia nadsyłać należy do 15 bm. godz. 12 w WUF ul. Kołłątaja 20, pokój Nr 10 na ręce mgr Launerowej.

Doskonałe wyniki na „wiosennych stadionach"

Na Ukrainie i w Republice Rosyjskiej lekkoatleci radzieccy przenieśli się już z hal na stadiony.

W Tbilisi młoda zawodniczka Hnykina ustaliła rekord ZSRR w trójboju dla juniorek, uzyskując 2.007 pkt., oraz poprawiła rekord krajowy juniorek w skoku wzwyż wynikiem 1,45 Na tych samych zawodach Sadnądze przebiegł 100 m. w 10,9 sek., co jest wynikiem bardzo dobrym, jak na początek sezonu. W Kijowie 17-letni zawodnik Gridnicka uzyskał w skoku wzwyż 1,80 m.

Dobre wyniki osiągnęli również lekkoatleci w Moskwie. Glazunow przebiegł 600 m w 1.28,2, a Antonowa uzyskała na 400 m. czas 1.07,8.

Naormiakowski zdobył puchar Śnieżki
bijąc kadrę zawodników czechosłowackich

Telefon własny. W Karpaczu odbył się V slalon o puchar Śnieżki. Zawody rozegrano na Żlebie nad Stawem, przy Śnieżce, która utrudniała jazdę. Dystant wynosił 600 mtr., a różnica wysokości 200 m.

Do zawodów zgłoszono 56 zawodników polskich z Zakopanego i obu Śląsków, oraz 13 czechosłowackich członków Sokoła (Spindlerowy Młyn).

W biegu głównym zwyciężył po raz trzeci Naormiakowski AZS Wrocław w czasie 1.51,8, bijąc Sindlera (Zakopane), Steńco (Bielsko) oraz doskonałych zawodników czechosłowackich Sanowca, Snaitka, Bloka, Hale i innych.

Na skróconej trasie odbyły slalon kobiety.

Zwyciężyła Uelaterowa (Spindlerowy Młyn) 2.20,9 przed Witkowską ze Szklarskiej Poręby. W konkurencji juniorów zwyciężył zdecydowanie goście czechosłowaccy Pacholik w grupie B i Kleps w grupie C.

Doskonale jechał Jankowski (Związkowiec), który zajął 17 miejsce z Gron Gerhardem Zakopane, który był trzecim.

Organizacja spoczywająca w rękach Związkowca Karpacz — wzorowa. (cz).

Zw. Bierutów — Spójnia 2:1

Mecz o mistrzostwo klasy B rozegrany między wrocławską Spójnią, a Związkowcem z Bierutowa przyniósł zwycięstwo bierutowianom 2:1.

Bramki zdobyli Hejnz i Perdek I, a dla gospodarzy środkowy napastnik. Mecz stał na dobrym poziomie.

Rekordy świata

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna zatwierdziła dwa rekordy światowe, ustano wione przez zawodników radzieckich: Wanina — w biegu na 30 km — 1.39,14, (Tbilisi XI. 49) i Tereżenowej — w pchnięciu kulą — 14,86 m. (Tbilisi, X. 49).

Poprzedni rekord na 30 km należał do Fina Hietanena — 1.40,46, w kuli zaś do Sewriukowej (ZSRR) — 14,59 m.

Brawo Górnik Wałb.

(Tel. wł.). Dwa mecze Górnika Chropaczów na Dolnym Śląsku przyniosły Śląskom sukces nad Budowlanymi — Polonią (Świdnica) 2:0 i porażkę z Górnikiem wałbrzyskim 3:3 (1:0).

Górnik Włb. zagrał bardzo dobrze i wydaje się być dziś najlepszym zespołem na Dolnym Śląsku.

Bramki strzelili Polednik, Cybulski, Syk i Pulikowski. Publiczności, przeważnie górnicy robotników wałbrzyskich 7 tys. (ce)

Klęska ligowców

(Tel. wł.). Polonia Świdnica spłatała niespodziankę ligowcom z Warszawy wygrywając po raz pierwszy stojącej na dobrym poziomie z Polonią Kolejarzem 2:0 (0:0). Bramki strzelili Sarzyński i Gendko. Sędziował Kędzia bardzo dobrze. Widzów 4.000. (ce)

Tak się strzela!

Doskonałe wyniki uzyskali dwaj strzelcy rumuńscy podczas zawodów w Bukareszcie. W strzelaniu z szybkostrzelnego pistoletu Całcal osiągnął 585 pkt., a Lichindepel — 578 pkt. Wynik Całcala jest o 5 pkt. lepszy od rekordu świata wego i należącego do Węgra Takacsa.

Związek Branżowy Budowlanych
SPÓŁDZIELNI PRACY
Województwa Dolnośląskiego
zatrudni natychmiast
inżynierów i techników budowlanych i instalacyjnych w charakterze: kierownika referatu zleceń, kierownika referatu usprawnień, inspektorów terenowych.
Podania z referencjami i z życiorysem kierować — Wrocław ul. Bosak Hankiego Nr 25.
K-1443

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI RZEMIEŚLNICZYCH
we Wrocławiu ul. Widok Nr. 10
ZATRUDNI:
3 KSIĘGOWYCH — KWALIFIKOWANYCH
1 STENOTYPISTKĘ RUTYNOWANĄ
2 SAMODZIELNE KORESPONDENTKI
3 MASZYNISTKI RUTYNOWANE
1 REFER. INWESTYCYJNEGO
2 MAGAZYNIERÓW branży drzewnej i metalowej
Podania wraz z życiorysem należy składać w Refer. Personalnym Związku Spółdzielni Rzemieślniczych, Wrocław-Widok 10
K-1398

Chcesz być najlepiej o wszystkim poinformowany, zaprenumeruj:
„SŁOWO POLSKIE"
Prenumeratę „Słowa Polskiego" przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe oraz PPK „Ruch" konto PKO Wrocław VIII-1362
do 20-go każdego miesiąca.
W-98

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną Wrocław, prawo jazdy, zaświadczenie pracy i odcinek zawodowca — Wiśniewski Józef, Wrocław, Legnica 14/2. 2249

ZGUBIONO książeczkę wojskową 6725589 RKU Za gań, Maciejek Józef, zam. Wałbrzych, Starowiejska 70 wiat Zary. K 1432

ZGUBIONO odcinek zawodowca Rzechonal Ludwika zamieszkała Ale Wojska Polskiego 8 Zary. K 1431

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek wymeldowania, Kozina, Madra Ludwika zam. Kam. Góra. K 1435

ZGUBIONO dowód osobi by wydany przez Urząd Stanu Cywilnego, Krośnik na nazwisko Gemoń Władysława. K 1425

ZGUBIONO leg. PZPR nr 0783754 Kowary na nazwisko Kondarski Franciszek, Myślakowice. K 1423

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty, dowód wymeldowania, Matrykularz i akt ślubny wystawione w Tarnowie na nazwisko Alfreda Kopeć, Wałbrzych, Piotra Skargi 18. K 1424

UNIEWAŻNIAM skradzione książeczkę wojskową 8780199 Sezig. D. wydaną przez RKU Wrocław oraz metrykę urodzenia na nazwisko Ilek Józef. 2221

UNIEWAŻNIAM zgubione legit. Zw. Zaw. Przem. Polskie w Polsce nr 898456 na nazwiska Nadia Adela. 2220

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty i książkę RKU na nazwisko Wolińskl Wacław. 2224

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Krzysztof Tadeusz wydaną przez RKU Nowy Tomyśl 2235

ZGUBIONO książeczkę wojskową, leg. Zw. Zaw. Ogr. — Łukasik Józef 2236

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację pocztową Dyr. Wrocławskiej nr 2201 Surzyk Władysław 2238

SKRADZIONO dowód stubowy wyd Państw. Gimn. Budowlanej, Mawczak Jewska Jadwiga. 2241

UNIEWAŻNIA się pieczątkę Politechnika Wrocławska Katedra Technologii Konstrukcji Lotniczych". 2242

ZGUBIONO legitymację wyd. przez Politechnikę Wrocławską na nazwisko Domański Ludwik. 2228

ZGUBIONE dn. 3 kwietnia rękawiczki. Proszę o zwrot mnie odebrać P. P. T. Kodczuka 14 II. 2245

WSZYSTKIE POSADY

POTRZEBNA gospodyni referencjami do dwóch osób. Grabiszyńska 204. 2268

KWALIFIKOWANA wychowawczyni do trzyletniego dziewczynki poszukiwana. Referencje wymagane. Zgłoszenie pod „Kwalifikowana". K 1430

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowe czesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego Łodzi, skrzynka 1241 K 1431

LOKALE

TRZYPOKOJOWE komfortowe mieszkanie, umeblowane zamienię na małe śródmieście. Zwrot kosztów remontu „Słowo" pod „Przedmieście" lub zamienię na Kraków. 2223

SOLIDNY pan poszukuje pokoju. Ewentualny zwrot remontu. Zgłoszenia „Słowo" pod „Solidny". 2242

POSZUKIWANIA RODZIN

PAWLIKOWSKA Helena poszukuje męża Pawlikowskiego Władysława, ur. 1919 w Krakowie, ostatnio zamieszkały Kraków. Zgłoszenie Jul. Gów. Cust. Śledowicki 7 sprawa rozwodowa. K 1427

RÓŻNE

KONSERWACJE cytodnt przyjmuje na dogodnych warunkach przy Jeleniej 4, „Słowo Polskie" pod „Termodinamika". K 1428

CYNIUJEMY (pobielamy) bańki do mleka oraz szpunt masarski dla sektora uspołecznionego. „Ocynkownia", Tęczowa 17, tel. 36-70, wzgl. CHT Wrocław, B. Chrobrego 27. K 1426

Gwałt się zemścił

DZIEJE JEDNEGO ŻYCIA

Odcinek 59 **Przekład Joanny Wilińskiej**

Po tragicznej śmierci męża, wł ochrabina de Lamare porodza martwe dziecko i chorowała długie miesiące. W chorobie pielęgnuje ją opiekuńcza Liska. Po wyzdrowieniu młoda wdowa widzi jedyny cel w życiu: wychowanie małego synka Pawełka.

Minęły dwa lata bez żadnych specjalnych wydarzeń, wypełnione całkowicie wychowaniem dziecka. Na początku trzeciej zimy zdecydowano przenieść się do Rouen, by pozostać tam aż do wiosny. I cała rodzina wyjechała.

Ale zaraz po przybyciu do starego domu, zaniedbanego i wilgotnego, Pawełek dostał bronchitu tak ciężkiego, że istniała chawa zapalenia płuc. Zaraz też wszyscy troje zdecydowali, że dziecku konieczne jest powietrze Peuples. Zawieziono go tam natychmiast po wyzdrowieniu.

Popołudnie lata spokojne i monotonne.

Ciągle razem przy malcu — to w jego pokoju, to w salonie, to w ogrodzie — zachwycali się jego gaworzeniem, zabawnymi wyrażeniami i gestami. Matka nazywała go zdrobnialę „Pawlątkiem". Chłopczyk nie mógł wymówić tego słowa, przekręcając je — co wywoływało niekończące się wybuchy śmiechu. W końcu pozostał Kurczątkiem i nikt już inaczej na niego nie mówił.

Rósł bardzo szybko i jednym z pasjonujących zajęć trojga krewnych, czyli — jak mówił baron — „trzech matek" było mierzenie jego wzrostu.

Na lamperii przy drzwiach salonu znaczono ołówkiem kreski, wskazujące z miesiąca na miesiąc wzrost dziecka... Ta drabinka, nazywana „Drabinką Kurczątka" zajmowała poczesne miejsce w życiu rodziny.

Później nowa osobistość zaczęła odgrywać w domu powaną rolę: pies „Pogrom", zaniedbany dotychczas przez Janę, który przywłaszczył sobie wyłącznie swoim; ulokowany w stadzie beczek przed stajnią i życzywszy przez i udmiła, żył dotychczas samotnie, zawsze na uwięzi.

Pawełek pewnego ranka zauważył psa i zaczął krzyczeć, że chce go uściskać. Z wielkim strachem zaprowadzono dziecko do budy. Zwierzę bawiło się z dzieckiem doskonale i gdy próbowano ich rozdzielić ,Pawełek wybuchnął płaczem. Wobec tego „Pogrom" został spuszczony z łańcucha i zaprowadzeni do domu.

Nie odstępował Pawełka na krok. Bawili się razem, koziołkowali i zasypiali obok siebie na dywanie. Wkrótce „Pogrom" nocował nawet w łóżku swego towarzysza. Janka kłopotał się tym z powodu czułek, a ciotka Liska miała urazę do psa, że zajął tak wielkie miejsce w sercu dziecka i że skradł jej uczucie, którego pragnęła dla siebie.

Od czasu do czasu wymieniano wizyty z rodzinami Briseville i Coutelier, ale zdarzało się to bardzo rzadko.

Jedynie hurmistrz i doktór zakłócali regularnie samotność starego zamku.

Janka od zamordowania suki i podejrzeń, jakie nasuwały jej się wobec księdza w związku ze śmiercią hrabiny i Juliana, nie chodziła zupełnie do kościoła, oburzona na Boga, że może mieć takich przeoświadczeń.

Proboszcz Tolbiac od czasu do czasu wyklinał uroczyście zamek, nawiedzony przez złego ducha, — ducha wiecznego buntu, grzechu i kłamstwa, zepsucia i nieczystości; w ten sposób określał barona.

Parafianie księdza Tolbiac omijali teraz kościół, a gdy proboszcz przechadzał się po polach, idąc za plugiem wiosniacy nie zatrzymywali się, aby z nim pomówić, nie odwracali się nawet, aby go pozdrowić. Uchodził w ich oczach za czarownika, gdyż wygnał diabła z opętanej kobiety. Mówiono, że zna tajemnicze słowa do odczyniania czarów, które jego zdaniem, były igraszkami szatana. Odczarowywał krowy, które dawały zły mleko lub miały zwinięty ogon i umiał kilkoma dziwacznymi słowami przywracać zgubione przedmioty.

Jego umysł, ciasny i fanatyczny, zagłębiał się z pasją w studiowanie ksiąg religijnych, zawierających opisy pojawiania się diabła na ziemi, różnych przejawów jego władzy, wpływów, mocy i podstępów.

A że uważał się za specjalnie predystynowanego do zwalczania tej tajemniczej potęgi, nauczył się wszystkich formuł egzorcyzmów, podanych w podręcznikach kościelnych.

Wydawało mu się, że czuje przy sobie ciężki ducha i potwarzał nieustannie zdanie łacińskie:

„Sicut leo rugiens circuit quaerens quem devoret!"

Szczęść dokała strach swą tajemną mocą. Nawet jego koledzy po fachu, ciemni księża wiejscy, dla których Belzebub jest artykułem wiary i którzy wierzą w jego istnienie i w magię, uważali proboszcza Tolbiac potrosze za czarownika i szanowali go równie za tajemniczą władzę, którą mu przypisywali, jak i za nieugiętą surowość jego życia.

Gdy proboszcz spotkał Jankę, nie kłaniał się jej.

Ta sytuacja niepokoiła i martwiła ciotkę Lizkę, która swym bojaźliwym umysłem starej panny nie mogła pojąć, jak można nie chodzić do kościoła. Sama była bezwzględnie bardzo pobożna, spowiadała się i przystępowała do komunii, ale nikt o tym nie wiedział; nikomu na tym nie zależało.

Gdy była sama z Pawełkiem, mówiła mu ciichutko o dobrym Bogu. Słuchał prawie uważnie cudownych historii o początku świata, ale gdy mówiła mu, że trzeba kochać, bardzo kochać dobrego Pana Boga, odpowiadał:

— A gdzie On jest, ciotu?

Wtedy wskazywała palcem na niebo:

— Tam, Kurczątko, ale nie trzeba tego mówić.

Bała się bowiem barona.

Pewnego dnia Kurczątko oświadczyło jej:

— Pan Bóg jest wszędzie, ale nie ma Go w kościele.

Opowiedział widocznie dziadkowi o cudownych opowiaczniach ciotki.

Dziecko zaczynało dziesiąty rok; matka wyglądała na czterdziesci. Był silny, ruchliwy, odważnie wdrapywał się na drzewa, ale prawie nicnie się uczył. Lekcje nudziły go i przerywał je od razu, a gdy baron usiłował przytrzymać go nieco dłużej nad książką, nadbiegała Janka, mówiąc:

(Dalszy ciąg nastąpi).

Szczerze

Karafki

Nie mamy zamiaru występować przeciwko karafkom wódki i wytykać komuś, że nie stronił w czasie świąt od kieliszka, bo w tym wypadku przyuświetlewanie tej Katona nie dałoby żadnych rezultatów. Przy tej ilości zimnego mieliwa, jakie sobie przygotowujemy na świeta, kto wie czy 2—3 kieliszki dobrze nie zrobią. Ale żeby cały zapas jadła świątecznego traktować tylko jako ...zakąski, to już naprawdę jest gruba przesada! A słyszymy, że tak było i to w wielu domach. W niejednym odpoczynek świąteczny zamieniono w alkoholowe zmęczenie, a niejednokrotnie i... przemęczenie.

Milicja Obywatelska mogła by o tym coś nie coś powiedzieć.

Mimo o, że walka z alkoholizmem trwa i daje już rezultaty, to w czasie świąt — nie zapisz.

Warto jednak pomyśleć nad możliwością, jaki mieć można z okresu świątecznego wypoczynku. Wtedy może ilość karafek na stołach trochę się zmniejszy. I zaczniemy sobie życzyć nie tylko wesołych, ale i... zdrowych świąt.

Sułek.

WROCŁAW

Za mało miejsc w kinach

23.000 nowych krzeseł przybędzie niebawem

Wrocławski „Film Polski" prawdopodobnie już w maju będzie do użytku publiczności wrocławskiej 1000 miejsc w Pawilonie Prostokątnym w terenie WZO. W tej chwili są na ukończeniu formalności zdawczo-odbiorcze i dokumentacja techniczna inwestycji urządzeń kinowych.

W dniu 22 lipca br. będziemy mieli okazję wziąć udział w pierwszym seansie wyświetlanym w odbudowanym pięknym budynku kinowym przy ul. Benedykta Pollaka. Sala tego kina mogąca wchłonąć do 900 osób, nastawiona będzie przeważnie na publiczność robotniczą z pobliskiej kolonii Pafawagu.

W ramach czynu pierwszomajowego pracownicy Filmu Polskiego zobowiązali się urządzić na Sępolnie letnie kino pod gołym niebem na około 400 miejsc. Mieszkańcy wszystkich okolicznych dzielnic Wrocławia powitaliby z uznaniem wprowadzenie takich urządzeń na ich terenie.

Specjalną troską wrocławskiego Filmu Polskiego cieszą się wsie, w których uruchomiło no do dnia 1 kwietnia 28 wysokotaśmowych stałych kin. Do 1-go maja ustalono urządzenie 22 nowych kin, a z końcem roku 1950 czy 57 kin wiejskich zamknie roczny bilans.

Obsługa, a mianowicie kierownicy i kinooperatorzy przekazują się z ludności miejscowej. Lokale świetlicowe przekształcane są każdorazowo na sale kinowe.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że uporządkowanie i ułatwienie zakupu biletu kinowego, przez wprowadzenie przedsprzedaży, było koncepcją ciemną i bardzo słuszną; nie mogło jednak zmniejszyć popytu publiczności na film. W okresie świąt wielkanocnych będziemy prawdopodobnie znów obserwować „dzikie" sceny w pobliżu kinach. Wierzymy jednak, że perspektywa uruchomienia dwóch nowych wielkich kin i kina letniego, przywróci nam świątynie zniesienie, chwilowe już teraz trudności.

Skargi na skargi

Ubezpieczalnia usprawiedliwia się

Na pracę laboratorium analitycznego w Ubezpieczalni Społecznej sypały się skargi i zażalenia. Ostatnio władze Ubezpieczalni zarządziły kontrolę. Wynikł jej były w sepodziewane i obciążyły nie kierownictwo laboratorium, lecz pacjentów. Okazało się, że w ciągu miesiąca nie odebrano 59 wyników badania krwi, 24 wyników kosztowanego i skomplikowanego badania morfologicznego, za które laboratoria prywatne pobierają 2—3 tys. zł i 78 wyników analizy moczu. Zmarnotrawione czas laboranta i zajęto kolejkę na prawdę chorym i potrzebującym.

Działamy też o kolejkach do rentgena. Zapisy do prześwietlenia przyjmuje się na parę tygodni naprzód. A cóż się dzieje w pracowni rentgenowskiej? U asystentki czekają na odbiór stosy wyników. Jeszcze gorszym zjawiskiem jest-to, że 1/3 osób zapisanych nie przychodzi do prześwietlenia w oznaczonym terminie. Wtedy zmienił trzy tygodniowego czekania wydaje się zupełnie prosta.

Kierownictwo Ubezpieczalni zapowiada w najbliższym czasie karania tych wszystkich klientów, którzy bez przyczyny zaniedbują swoją kolejkę i narażają na straty czasu społeczną placówki lecznictwa otwartego.

(cen)

Pomoc lekarska w nocy

Sanatorium Ubezpieczalni Społecznej

Ostatnio Ubezpieczalnia Społeczna razem z ORZZ pracuje nad zorganizowaniem przy zakładach pracy t.zw. „sanatoriów nocnych". Nazwa nie oddaje właściwego charakteru placówek. Będzie to właściwie lecznicza świetlica dla tych robotników, których zdrowie wymaga opieki lekarskiej.

Praktyka wykazała, że dzięki stosowaniu profilaktyki, można uznać nieraz niebezpieczne zapadnięcie na groźną chorobę. Właśnie takie przeciwdziałanie chorobom wzmacnianie organizmów zagrożonych, lub wrzlekorzonych będzie zadaniem sanatorium nocnego.

Robotnik przyjdzie tam zaraz po pracy. Otrzyma wyżywkokaloryczny posiłek, bogacz w witaminy jedzenie, na miejscu dokona mu się różnych zabiegów jak zastrzyki, kąpiele, masaże, naświetlania lampą kwarcową itp. Pracujący do późnego wieczora będzie się mógł w sanatorium przespać.

Już obecnie trwają pertraktacje z dyrekcjami fabryk wrocławskich, by w roku bieżącym otworzyć dwa takie sanatoria. W ślad za reorganizacją lecznictwa powstaną dalsze podobne placówki (cen)

W drodze na lęg

mewy we Wrocławiu

Kilka tygodni temu prasa wrocławska zamieszczała fakt przybycia do naszego miasta wielkiego stada mew. Znawcy ocenili tę wizytę, jako chwilowy przystanek w przelocie. Goście upodobali sobie widocznie Odrę, nasze miasto i wrocławian. Na moście Uniwersyteckim tłumy wrocławian obserwują i karmią mewy, zachowując się ufnie jak domowe ptactwo. Ekillbrystyczna wprost zręczność ptaków chwytania kawałków chleba w locie i wydziobywaniem z ręki, budzą ogólny zachwyt.

(zet)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

W kinach wrocławskich wyświetlany jest film krótkometrażowy p. t. „Skarby Francji", propagujący społeczną akcję zbiórki odpadków, która zaczyna się we Wrocławiu w dniu 15 kwietnia i trwać będzie do 15 maja.

Jak się dowiadujemy najsłabszym punktem w społecznej akcji zbiórki odpadków i złomu jest — transport. Do tej pory zbyt mało zgłoszono samochodów na zwózkę i wobec tego Komitet przy MRN stoi wobec ciężkiego dylematu, czy akcja nie będzie miała zahamowania. Prawdopodobnie dziś lub jutro można się środkiewać nawiązania kontaktów z największymi zakładami pracy Wrocławia.

12 kwietnia o godz. 12 Komitet Społeczny Zbiórki Odpadków i Złomu odbędzie ostatnie posiedzenie w gmachu Zarządu Nieruchomości Miejskich (Elżbiety 4), w celu ustalenia programu akcji na terenie Wrocławia.

Co wyskakiwaniu do tramwaju Nr 0 na rogu ul. Barlickiego i Nowowiejskiej Eugenia Bilińska (Nowowiejska 29) doznała ciężkiego potłuczenia, a Helena Pietrzakowa (ul. Wieczorka 203) odniosła rany szarpane lewej stopy ze złamaniem kości. Obu poszwankowanym udzielilo pomocy Pogotowie Ratunkowe.

Miłośnicy Historii zbierają

Pechowy dzień tramwiarzy

Wczoraj MZK miały jakiś pechowy dzień. Rano po godz. siódmej wyskoczyła na ul. Legnickiej przyczepka „trzynastki". Przy pomocy pasażerów po pewnym czasie wóz stanął znów na szynach. Powaniejsza katastrofa zdarzyła się u zbiegu Rynku i Placu Solnego. Jadąca z Rynku w kierunku placu „szesnastka" zderzyła się z wjeżdżającą na Rynek „piątką". Uderzenie było tak silne, że przyczepka „szesnastki" została wyrzucona z szyn.

Na szczęście wypadki te skończyły się na strachu pasażerów, a spowodowały jedynie przerwy w ruchu. (—)

Pożary w święta

Straż pożnarna pracowała w święta, wyjeżdżając 5 razy:

— Przy ul. Lotniczej, wskutek zaprószenia ognia, powstał pożar na cmentarzu Kazyniowo, gdzie spaliło się 3 ha trawy i krzaków. Pierwszy odział straży pracował dwie godziny. Straty wynoszą 50 tys. złotych.

— Przy ul. Emila Zygadłowicza 20, w kuchni na plebanii Kurii Biskupiej, od pozostawionego pod prądem żelazka elektrycznego, zapalił się stolik, a następnie papiery i szmaty. Straty wynoszą 2.500 zł. Pierwszy oddział straży pożar ugasił.

— Na placu obok ul. Gen. Świerczewskiego, wskutek zaprószenia ognia przez dzieci, zapaliła się sterta słomy znajdująca się obok szopy i kruszarki na terenie Zakładów Przemysłowych. Pożar w ciągu godziny ugasił drugi oddział straży.

— Na ul. Powstańców Śląskich, na terenie ogródka miejskiego, od palącej się starej trawy i liści nastąpił wybuch znajdującej się w ziemi miny. Pożar w ciągu pół godziny ugasił drugi oddział straży. W czasie akcji usunięto znajdujący się w ziemi niewypał.

— Wreszcie piąty wyjazd nastąpił do pierwszego fałszywego alarmu wywołanego przez nieznanego sprawcę, który wybił szybkę i nacisnął gu zik w automatycznym sygnale pożarowym na ul. św. Jadwigi przy moście Gnieźnieńskim.

(y)

Kto następny?

Ogródki jordanowskie

Czynem 1-sze majowym Kom. Blokowych

Niedawno pisaliśmy o Komitecie Blokowym nr 198, który w ramach Czynu Pierwszomajowego zobowiązał się uporządkować ogródek jordanowski przy ul. Prusa, a już dziś może my donieść o podobnym zobowiązaniu innego Komitetu.

Mianowicie Komitet Blokowy nr 367 w Oławce zobowiązał się uporządkować plac przy ul. Mieroslawskiego i urządzić na nim ogródek dla dzieci. Pomadto postanowił założyć biblioteczkę blokową.

Zobowiązania te świadczą, że nie kitore Komitety Blokowe mają zamiar swoich sił starają się uspiesznić zadanie.

By jednak ich starania dały naprawdę pozytywne rezultaty koniecznie z pomocą muszą im przyjść Plantacje Miejskie. Bez ich fachowej pomocy wszelkie tego rodzaju poczynania mogą dać efekt inny, aniżeli zamierzony.

Oczekujemy więc od Plantacji Miejskich, że zajmą się tymi zobowiązaniami i w miarę możliwości udzielą pomocy Komitetom Blokowym. (—)

Wybił szybę wystawową

przy ul. Żeromskiego

W ubiegłą sobotę pomiędzy godz. 4—6 rano nieznany osobnik wybił szybę wystawową Spółdzielni Spożywców Nr 43, znajdującej się przy ul. Żeromskiego róg Daszyńskiego i zabrał z wystawy 5 butelek wina, pomarańcze oraz dla niśniowy ogółem wartości ponad 5 tysięcy złotych.

Złodziej był prawdopodobnie w stanie podchmielenia, gdyż zdemolował całą wystawę Spółdzielni, która była upiększona wielkanocnymi barankami, jajkami oraz słodyczami.

Na szybie widniały ślady krwi — wobec czego można przypuszczać, że osobnik wybił wystawę reka. Dochodzenie i śledztwo prowadzi I komisariat M.O. (U.W.)

Pijany kierowca

zabił studenta

Dzierżawczyni budki Józefa Haze (Opolska nr 45) wskutek uderzenia półką, doznała potłuczenia boku. Haze poniosła straty w zniszczonym towarze.

Sprawcę tragicznego wypadku M. O., po sporządzeniu protokółu, przeprowadziła do III komisariatu. Jest to już drugi śmiertelny wypadek samochodowy w kwietniu spowodowany przez pijanych kierowców.

(y)

RADIO

12 kwietnia ŚRODA

PROGR. 1: 6,45 Muz. 8,55 Aud. szkol. 9,15 Wszechn. 9,35 Muz. 10,00 Skrzynka PCK 10,00 Muz. 10,30 Inform. 10,35 Muz. 11,15 Aud. liter. 11,35 Muz. 11,57 Sygnał. 12,04 Dzien. 12,30 Kone dla szkół. 16,00 Dzien. 16,20 Muz. 17,00 Pogad. 17,15 Muz. 17,45 Z kraju i ze świata. 18,00 Utwory skrzyp. 18,20 Aud dla wojska 19,05 Muz. 20,00 Dzien. 20,40 Muz. 21,00 Konc Chopinowski 22,00 Muz. 22,20 Odpowiedzi fal 48. 22,30 Aud wzm. 22,45 Muz. 23,00 Wiadom. 23,15 Muz. 24,00 Hymn.

PROGR. II: 5,15 Wiadom. 5,30 Muz. 6,00 Wiadom. 6,05 Gimnast. 6,15 Muz 6,45 Dzien. 7,10 Gimnast. 7,20 Muz. 8,00 Wiadom 8,05 Muz. 8,15 Wszechn. 13,35 Aud szkol. 14,00 Pogad. 14,15 Muz 14,30 Kącik TPPR 14,55 Konc solistów 15,30 Aud dla dzieci. 15,00 Dzien. 16,33 Wiadom. 6-41. 16,55 Aud muz. 17,10 Co o tym mówi prawo 17,10 Na widnokręgu 17,25 Pieśni. 17,45 Aud dla młodzieży 18,00 Pogad. 18,15 Zagadki muz. 19,40 Wszechn. 19,15 Konc. 20,00 Dzien. 20,40 Muz. 21,00 Konc. Chopin. 22,15 Aud. słowno-muz. 23,00 Wiadom. 23,15 Muz. 24,00 Hymn.

Mówimy o naszym mieście

Wrocław w święta

Niedzielę wielkanocną spędzili wrocławianie na spożywaniu nagromadzonych zapasów, skupionym przeświadczeniu ich, że nadchodzą igraszkach. Wyłud nione ulice chwiały się tylko od stopami nielicznych pijaków, którzy stawiwszy rozczarowanie, błąkali się bez celu, sta nowiąc „malowniczy" fragment wiedzionego krobbrazu. Ulice jektowane całymi rodzinami spacery za miasto, rozwiał definitywnie porywisty wiatr zrywający nie tylko kapelusze z głowy, ale i łamiący gałęzie w parku.

Nie jednak nie potrafiło powstrzymać wyznawców dziesiątej Muzy przed szturmem na kino „Scala" i „Polonię". Trok tajemniczego mściciela „Hrabiego Monte Christo" i skrzydlate stroje dziewic z „Kubów wielkiej rzeki", mieli pomimo niemniejsze, niż transport pomarańczy, cytryn i fig w PDT.

Tania sensacja wciąż jeszcze znajduje tłumy zwolenników. Wieczorem wiatr, nie chcąc być monotonny, zmienił kierunek i przynął deszcz wraz z obniżeniem temperatury z 20 na 14 stopni C.

Dynguszowy poniedziałek był chmurny i chłodny. Temperatura spadła do 10 stopni. C. Ulice opustoszały. Lokale gastronomiczne, teatry i kina cieszyły się dużą frekwencją. Nawet Pogotowie Ratunkowe szwankowało, zapewne działalność, mając już w pierwszej dobie świątecznej ponad 120 wyjazdów, w czasie 4 godzin, zatrucia alkoholem i ich spowodowanych przejedzeniem.

Komisariaty M. O. nie zanotowały poważniejszych spraw, ograniczając tylko kilkunastu zbłąkanym pijakom gościnnego schronienia do chwili powrotu w świat rzeczywisty. Oczy świąteczenie ubranych wrocławian raziły nieświątecznie wyglądające ulice, po których wiatr wganiał, się ze starymi gazetami, afiszami i kłębami kurzu.

Niewybredni kawalarze z ulic Traugutta, Nowowiejskiej i Stalina, interpretując swoiście prawa, jakie daje dyngusowy poniedziałek, wylewali z wszystkich pięter kamienie wiadra wody na odźwietne głowy przechodniów. (Żet).

Pożary w święta

Straż pożnarna pracowała w święta, wyjeżdżając 5 razy:

— Przy ul. Lotniczej, wskutek zaprószenia ognia, powstał pożar na cmentarzu Kazyniowo, gdzie spaliło się 3 ha trawy i krzaków. Pierwszy oddział straży pracował dwie godziny. Straty wynoszą 50 tys. złotych.

— Przy ul. Emila Zygadłowicza 20, w kuchni na plebanii Kurii Biskupiej, od pozostawionego pod prądem żelazka elektrycznego, zapalił się stolik, a następnie papiery i szmaty. Straty wynoszą 2.500 zł. Pierwszy oddział straży pożar ugasił.

— Na placu obok ul. Gen. Świerczewskiego, wskutek zaprószenia ognia przez dzieci, zapaliła się sterta słomy znajdująca się obok szopy i kruszarki na terenie Zakładów Przemysłowych. Pożar w ciągu godziny ugasił drugi oddział straży.

— Na ul. Powstańców Śląskich, na terenie ogródka miejskiego, od palącej się starej trawy i liści nastąpił wybuch znajdującej się w ziemi miny. Pożar w ciągu pół godziny ugasił drugi oddział straży. W czasie akcji usunięto znajdujący się w ziemi niewypał.

— Wreszcie piąty wyjazd nastąpił do pierwszego fałszywego alarmu wywołanego przez nieznanego sprawcę, który wybił szybkę i nacisnął gu zik w automatycznym sygnale pożarowym na ul. św. Jadwigi przy moście Gnieźnieńskim.

(y)

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław. Ojawska 10/11 Telefony: 27-54, 27-55, 24-98, Oddział Redakcji „Słowa Polskiego" w Opolu, Rynek 10, tel. 223.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 15—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-1-10686

Wydawca i druk Spółdz Wydawn.-Ośw „CZYTELNIK" Wrocław Ojawska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł, miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie